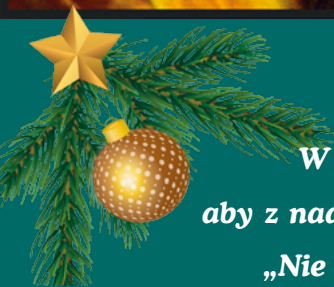




ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXI Nr 10 (293) Kończyce Wielkie GRUDZIEŃ 2021
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl

Gdy się Chrystus rodzi...



Kochani Parafianie!

W świętą noc Bożego Narodzenia pędzący, zalękniony świat zatrzymuje się, aby z nadzieją spojrzeć w niebo rozświetlone betlejemską gwiazdą i usłyszeć głos Anioła: „Nie bójcie się! Zwiastuję wam radość wielką. Dziś narodził się wam Zbawiciel”.

Niech Miłość, która przyszła na ziemię i objawiła się w Dzieciątku Jezus, ogarnie z czułością każdego z nas, abyśmy doświadczyli dobroci Boga Ojca bogatego w Miłosierdzie.

Życzymy Wam radosnych Świąt Bożego Narodzenia pełnych wiary, nadziei i miłości

Ks. Proboszcz, Ks. Wikariusz, Redakcja Anioła Kończyckiego





Wdzięczność jest pamięcią serca,
dlatego **dziękujemy następującym Rodzinom,**
które złożyły dar na malowanie naszego kościoła
(dary gotówkowe i przelewy elektroniczne)

Rapkiewicz Krystyna

Mołek Maria

Gabzdyl Bożena i Jan
(Rudnik)

Tengler Anna i Stanisław
(Rudnik)

Hanzel Halina i Jan
(Rudnik)

Werłos Antonina
(Rudnik)

Rodzina Chmiel i Michnowicz
(Rudnik)

Tengler Maria i Franciszek

Rodzina Tengler i Cekiera

Kraus Jadwiga

Siekierka Alina i Barbara
(Rudnik)

Żyła Stanisław

Walica Piotr

Błaszczuk Robert
(Rudnik)

Dalach Marek

Foltyn Adam

Kempny Mirosław

Szajter Joanna i Tomasz

Winkler Radosław
(Rudnik)

Grzebień Andrzej
(Rudnik)

Machej Tadeusz
(Rudnik)

Hanzel Bartłomiej

Tomica Marek

Grygierek Jakub

Handzel Katarzyna i Piotr

Wawrzyczek Małgorzata

Bożena i Jan Bortlik

Stanisław Kłóska

Józef Mędrek

Dziękujemy także wszystkim dawcom anonimowym.

Jeszcze raz, składamy serdeczne Bóg zapłać
i pamiętamy w modlitwie





ADWENT

– ulubiony okres liturgiczny naszych dzieci

Po przeczytaniu tego tytułu, u wielu naszych czytelników może pojawić się lekkie zdziwienie. Powiedzą pewnie: „Ależ proszę księdza! Przecież dzieci najbardziej kochają Boże Narodzenie i cudowną atmosferę tych najbardziej rodzinnych świąt w roku. Wszystkie dzieci, duże i małe, uwielbiają wigilię, kolędy, choinkę i świąteczne dekoracje, więc dlaczego akurat Adwent?”

Już spieszę z wyjaśnieniami. Otóż chodziło mi o ich ulubiony okres w sensie chodzenia do kościoła. W Adwencie dzieci biorą do rąk swoje kolorowe lampiony i z radością udają się na roraty.



Nie trzeba ich do tego specjalnie zmuszać czy poganiać, gdyż same z siebie idą do kościoła na najbardziej dziecięce nabożeństwo w roku liturgicznym. Swoje ulubione. Zafascynowane są nastrojową atmosferą w kościele stworzoną przez zapalone lampiony, cieszą ich wspólne rozmowy z księdzem,



Roraty 2019

wciągają ich słuchanie ciekawych nagrań roratnich, codzienne losowanie figurki Matki Bożej i nagrody za dobrze udzielone odpowiedzi na zadawane każdorazowo pytania.



Roraty 2018

Wszystko to stanowi o atrakcyjności rorat i „ściąga” tak wiele dzieci do kościoła. A na zakończenie Adwentu, dzieci oddają uzupełnione (wyklejone) plansze roratnie, będące dowodem uczestnictwa i podstawą do otrzymania pięknych nagród.

Żadna Msza Święta szkolna w ciągu roku nie gromadzi tyle dzieciaków z różnych grup wiekowych, co te piękne adwentowe nabożeństwo – prawie pełen kościół. A dla księży to goszcząca w sercu wielka radość z tak pięknej frekwencji.

W tym roku tematyka rorat będzie bardzo ciekawa – DROGA DO BETLEJEM.



Dzieci zdobędą podczas tych spotkań wiele pożytecznych informacji. Pod przewodnictwem anioła Gabriela udamy się wszyscy razem w niezapomnianą roratnią podróż. Odwiedzimy najciekawsze miejsca na terenie obecnej Ziemi Świętej, poznamy izraelskie miasta związane z życiem i działalnością Pana Jezusa, Matki Najświętszej i innych postaci znanych z Biblii. Autorzy tegorocznych spotkań adwentowych zaplanowali je jako prawdziwą pielgrzymkę do ojczyzny Pana Jezusa, bez wyjazdu z Polski.

Zapraszamy serdecznie na roraty dzieci, młodzież i dorosłych. Przygotujmy się w ten sposób duchowo do obchodów nadchodzących świąt, bo dobrze przeżyty Adwent to także dobrze przeżyte Boże Narodzenie.

Roraty 2018



Wołajmy więc z radością:

Niebiosa, roś spuście nam z góry;
Sprawiedliwego wylejcie, chmury.
O, spojrzaj, spojrzaj na lud Twój znękany,
I ześlij Tego, co ma być zesłany.

Ks. Mariusz

SYMBOLIKA ADWENTU



1. Roraty – Adwentowe Msze Święte

Roraty 2019

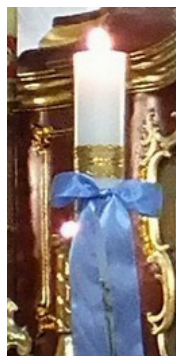


Ta Msza to jeden ze znaków obecności Maryi w okresie Adwentu. W czasie odprawiania Mszy św. roratniej zapala się dodatkową świecę, która symbolizuje Maryję. Ona oczekiwała Mesjasza w sposób szczególny i w tym znaczeniu adwent to oczekiwanie Maryi jako córki Izraela, która wraz z wszystkimi pokoleniami czekała na Jego przyjście, kiedy anioł Gabriel zwiastował Jej, że pocznie i porodzi Syna, jako Matki Pana Jezusa oczekiwała w szczególny sposób na Życie, które wzrastało pod Jej sercem i jako Matki Kościoła razem z Kościołem czeka na ponowne przyjście chwalebne, uwielbionego Chrystusa, a królując w niebie razem z Nim, wspiera Kościół w jego oczekiwaniu na ostateczny Dzień Pański..

„Ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”.

2. Świeca Maryjna– Roratka

Zazwyczaj jest to biała bądź żółta, wysoka świeca przewiązana białą lub niebieską wstążką i udekorowana zieleńią, zapalana w czasie Mszy św. roratniej. Jest symbolem Maryi, która podobnie jak jutrzeńka, wyprzedza wschód słońca, tak Ona poprzedziła przyjście Jezusa–Światłość świata.



3. Lampiony Adwentowe

Dzieci zabierają je ze sobą idąc na roraty, aby rozświetlały mroki grudniowej nocy. Przygotowuje się je najczęściej z brystolu lub kartonu w formach czworoboków, wewnątrz umieszcza się świecę, która zapalana jest na początku Mszy roratniej. Ten piękny symbol przypomina nam o konieczności zbierania przez cały Adwent dobrych uczynków, które rozjaśnią mroki grzechu w naszej duszy, aby wskazać Chrystusowi drogę do naszego serca.



4. Wieniec Adwentowy

Wieniec adwentowy wykonuje się z gałązek szlachetnych drzew iglastych i umieszcza się w nich cztery świece symbolizujące cztery niedziele adwentowe. Świece zapala się w kolejne niedziele Adwentu.



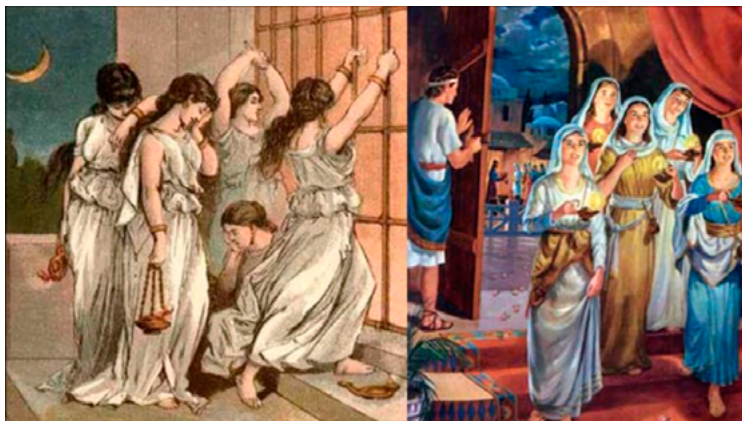
I świeca symbolizuje przebaczenie przez Boga nieposłuszeństwa Adama i Ewy wobec Niego. II świeca stanowi symbol wiary Narodu Izraelskiego jako wdzięczność za dar Ziemi Obiecanej.

III z kolei świeca odnosi się do radości króla Dawida, który celebrował przymierze z Bogiem.

IV świeca symbolizuje nauczanie proroków, głoszących przyjście Mesjasza.

W Wigilię Bożego Narodzenia wszystkie palące się świece stanowią symbol bliskości „przyjścia” Jezusa. Światło świec w wiencu oznacza nadzieję. Zieleń stanowi symbol trwałego życia. Natomiast kształt kręgu symbolizuje wieczność Boga, który nie ma początku ani końca, oraz wieczność życia Chrystusa. Zaś całościowo wieniec adwentowy jest symbolem wyczekującego w miłości i radości Ludu Bożego. Stanowi także symbol zwycięstwa i godności królewskiej. Jest formą hołdu dla oczekiwanego Chrystusa jako zwycięzcy, króla i wybawiciela.

ADWENTOWA CZUJNOŚĆ



Kiedy kierowcy, pilotowi czy kapitanowi statku brak jest szczególnej czujności, wówczas może to doprowadzić do katastrofy, do wypadku, który z kolei może spowodować śmierć nie tylko jednej, ale wielu osób. Brak czujności jest powodem wielu ludzkich tragedii.

Chrystus przypomina nam dziś o konieczności czuwania. *Szczęśliwi owi słudzy, których Pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał.* Podobne słowa często słyszymy w Ewangeliach.

W języku polskim czasami traktujemy czasowniki *czekać* i *czuwać* synonimicznie, jednak faktycznie dzieli je zasadnicza różnica znaczeniowa. *Czekać* to być biernym. Czasownik *czuwać* natomiast niesie w sobie dynamikę, działanie, zaangażowanie. *Czuwać* to *czekać czujnie*. Człowiek czuwający wychodzi naprzeciw, pilnuje, wypatruje, czy przyjaciel nadchodzi. A zatem *czuwać* to znacznie więcej niż tylko *czekać*.

Kiedy mówimy o czuwaniu, zwłaszcza w kontekście biblijnym, możemy rozróżnić dwa jego aspekty – czuwanie zewnętrzne i wewnętrzne. Nas interesuje tylko czuwanie wewnętrzne, które oznacza, że chcemy być gotowi w każdym czasie na przyjęcie Boga, na przyjęcie Jego łaski. Czuwanie wewnętrzne to umiejętność odczytywania znaków Bożych w naszym życiu, odczytywania Bożej intencji. Czuwanie oznacza też, że mamy poczucie bliskości Boga. Czuwamy, bo wiemy, że Bóg pragnie nas w nieprzewidzianym momencie obdarzyć szczególną łaską.

W naszym życiu to wewnętrzne czuwanie dotyczy nie tylko oczekiwania na niezwykłą iluminację czy wyjątkowe przeżycie mistyczne, czuwanie bowiem wpływa też na sposób, w jaki oddajemy się codziennym praktykom religijnym. Czy jesteśmy przy tym sumienni, rzetelni, czy wkładamy w to swoje uczucia, swoje serce? Chrześcijanin, który czuwa, nie powinien spóźniać się notorycznie na Mszę św., Bóg przecież może już na początku mszy św. okazać mu swoją szczególną łaskę. Nie później, ale na początku mszy św.

Dlatego powinniśmy iść na mszę św. przygotowany na przyjęcie Słowa Bożego, na przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej. Czy pamiętasz słowa Jezusa do Piotra i Apostołów, gdy

zmęczeni usnęli i nie czuwali z Nim w Ogrodzie Oliwnym? *Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe.*

Miłość do Boga rozbudza w nas potrzebę czuwania, miłość egoistyczna natomiast jest senna. Chrześcijanin czuwający ma oczy, uszy i serce zawsze otwarte dla przychodzącego Jezusa Chrystusa. Czuwający to ten, który z Nim współdziała. Nie przegapi żadnej okazji do spotkania z Nim, bo tak naprawdę nigdy nie wiadomo, kiedy Jezus zapuka do nas ze swoją łaską. Nie znamy godziny ani pory nocy czy dnia, kiedy to nastąpi. Jezus przychodzi jak niezapowiedziany przyjaciel. Chrześcijanin nie może przeoczyć tej chwili, bo właśnie wtedy, a nie później, Bóg chce obdarzyć go łaską. Dla nas, chrześcijan, czuwanie powinno być potrzebą serca.

Źle rozporządzamy swoim życiem, gdy nie czekamy na Boga, gdy każemy Mu stać przed naszymi zamkniętymi drzwiami, gdy zamykamy na Jego działanie nasze serca. Dlaczego tak postępujemy? Jesteśmy zainteresowani czymś innym, czymś, co wydaje nam się szczególnie ważne. A co jest takie ważne? Zakupy w niedzielę w supermarketach i w galeriach handlowych, giełda samochodowa, pchli targ ze starociami czy praca na działce? Czy z naszymi niedzielnymi zakupami udamy się na Sąd Ostateczny?

Na świętowanie z rodziną i oddawanie czci Bogu brakuje nam czasu. Nie mamy czasu na wsłuchiwanie się w to, co Bóg chce nam powiedzieć, a ma przecież dużo do powiedzenia, ponieważ nas kocha. Nasze niedbalstwo, lenistwo, brak czuwania wewnętrznego doprowadza do naszego osobistego dramatu. Bóg może nas już nie nawiedzić, nie powie już żadnego słowa, nie obdarzy nas łaską.

Bóg obdarzył nas wolnością wyboru i nigdy tego daru nie cofnął. Szanuje każdego z nas, każdy nasz wybór, dlatego puka delikatnie do naszych drzwi. Bóg przychodzi do nas, aby być razem z nami i obronić nas przed czyhającym złem. Kiedy nie znajdziemy ani czasu ani miejsca dla Jezusa Chrystusa, wówczas w naszym sercu zagnieździ się zło. Ono zajmie miejsce przeznaczone dla Boga.

Jak jest w naszym życiu? Czy potrafimy czuwać? Czy czujnie oczekujemy przyjścia Pana? Czy może jesteśmy

jak nierozsądne panny, które nie zostały wpuszczone przez pana młodego na ucztę weselną, bo się spóźniły? *Te, które były gotowe, weszły z Nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, otwórz nam. Lecz On odpowiedział: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.*

Ewangelia upomina nas: *Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z ucztę weselną powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołaczę. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.*

Jak przeżyjesz tegoroczny Adwent?



ŚLĄSKI SAMARYTANIN



Miłosierdzie głosił nie tylko z ambony. Uczynił je treścią swojego życia. Całkowite oddanie się Bogu nadawało sens jego życiu. Aż po męczeństwo.

Charakter ukształtował w nim dom rodzinny z typowo śląską pobożnością, mocno stąpającą po ziemi. Modlitwa i bliskość z Bogiem łączyły się tam bezpośrednio z działaniem. Fundament, na którym oparte było życie **ks. Jana Machy**, stanowiło Pismo Święte. Głęboka duchowość dała mu później siłę do niezłomnej postawy i złożenia świadectwa chrześcijańskiej miłości do końca.

Żył miłością

Jan Macha przyszedł na świat 18 stycznia 1914 r. w Chorzowie Starym. W dzieciństwie wołano na niego Hanik – to śląskie zdrobnienie imienia Jan. Zawsze miał wiele pasji – angażował się w harcerstwo, kółko historyczne i literackie, uczył się gry na skrzypcach i fortepianie, należał do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Żywego Różańca. Trenował piłkę ręczną, i to z sukcesami. Wraz z drużyną klubu Azoty Chorzów wywalczył nawet medale na mistrzostwach Polski: srebrny i brązowy.

Jego pragnieniem było kapłaństwo. Święceń udzielił mu 2 miesiące przed wybuchem II wojny światowej bp Stanisław Adamski. Młodego kapłana skierowano do pracy w parafii św. Józefa w Rudzie Śląskiej. Niemal natychmiast zaangażował się w pomoc charytatywną, szukał ludzi potrzebujących wsparcia. Zorganizował nawet konspiracyjną siatkę pomocową, w której działało ok. 4 tys. osób. Był przesłuchiwany przez gestapo, z działalności charytatywnej jednak nie zrezygnował.

Warto zadać sobie trud i poszukać jego kazań, bo mimo upływu lat nie straciły nic ze swej aktualności. W jednym z nich, które wpisuje się w ideę trwającego obecnie w Kościele synodu o synodalności, zachęcał wiernych: *„Czas, żeby się zainteresować życiem parafialnym. Uczmy się od nieprzyjaciół naszych, którzy znajdują wiele energii i czasu, aby prowadzić dzieła zniszczenia, tym bardziej my, którzy wiemy, że ani jeden czy dobry nie będzie daremny, ale za wszystko Bóg nam wynagrodzi”.*



Wytrwał do końca

Oczywiście, tak niezłomna postawa księdza Machy nie spodobał się Niemcom, którzy zarzucali śląskiemu kapłanowi działalność szkodzącą powadze i dobru narodu niemieckiego.

Droga krzyżowa ks. Machy rozpoczęła się we wrześniu 1941 roku, gdy został aresztowany na dworcu w Katowicach. Osadzono go najpierw w Policyjnym Więzieniu Zastępczym w Mysłowicach. Poddano go tam wyrafinowanym torturom, mimo to nie załamał się i nie

wydał nikogo ze współpracowników. Co więcej, podnosił na duchu kolegów, dużo się modlił i prosił Boga o przebaczenie oprawcom. Po 2-ch miesiącach kaźni przewieziono ks. Machę do więzienia w Mysłowicach. Tam także poddano go torturom. W czerwcu 1942 r. stanął przed sądem w Katowicach. Skazano go na karę śmierci za zdradę stanu.

Wyrok przez zgilotynowanie wykonano 3 grudnia 1942 r. w Katowicach. Wcześniej ks. Macha przystąpił do spowiedzi, a w liście pożegnalnym do rodziny napisał: *„Nie rozpaczajcie! Idę teraz do Wszechmocnego. On mnie osądzi. Wszystko Będzie dobrze. Bez jednego drzewa las lasem zostanie. Bez jednej jaskółki wiosna też zakwita, a bez jednego człowieka świat się nie zawali. (...) Pozostańcie z Bogiem. Módlcie się za waszym Haniką”.*

Kapelan więzienny ks. Joachim Besler zapamiętał, że gdy prowadzono go przez plac więzienny do pomieszczenia, gdzie znajdowała się gilotyna, zanim zniknął w drzwiach katowni, popatrzył po raz ostatni w niebo. Jego ciało najprawdopodobniej spalono w krematorium w Auschwitz.

Proces beatyfikacyjny ks. Jana Machy rozpoczął się w 2013 roku i trwał przez 6 lat. Zakończył się dowiedzeniem faktu, że sługa Boży został zabity z nienawiści do wiary, a jego śmierć miała charakter męczeński. To pozwoliło papieżowi Franciszkowi wydać dekret beatyfikacyjny o męczeństwie tego śląskiego Samarytanina. Uroczystość odbyła się 20 listopada br w Katowicach.

BÓG NAJWIĘKSZYM DAREM



Boże Narodzenie jest świętem Daru, jaki ludzkość otrzymała od Boga. Św. Jakub pisze: *Każde dobro, jakie otrzymujemy i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Największym Darem, jaki my ludzie otrzymaliśmy od Boga, jest On sam, wcielający się w człowieka. Dzień Bożego Narodzenia jest świętem każdego człowieka, ponieważ Bóg staje się jednym z nas, aby być razem z nami.*

Czy jesteśmy otwarci na przyjęcie Daru, jaki daje nam Bóg? Jak przyjmujemy Jezusa Chrystusa w naszym życiu? Od stworzenia świata ludzie byli w przeróżny sposób obdarowywani przez Boga. Lud Wybrany otrzymał od Boga dar ziemi. – *Potomstwu twemu daję ten kraj* – tak Bóg przemówił do Abrahama, jeszcze zanim zawarł z nim przymierze, *które będzie trwało z pokolenia na pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem Twoim, a potem twego potomstwa.*

Bóg dał Ludowi Wybranemu Prawo, które wyróżniło go spośród innych ludów i umożliwiało mu postępowanie w zgodzie z mądrością Bożą. Jednak Izraelici byli niewierni Prawu Bożemu. Bóg oczekiwał, że człowiek odwzajemni się za otrzymane dary wiernością, posłuszeństwem i wypełnianiem nakazów Przymierza. Niestety, ludzie łamali Boże przykazania, nie odwzajemniali Darów Boga. Dlatego Bóg woła przez swoich proroków o nowe serce w człowieku. *Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan.* Bóg z miłości do człowieka postanowił dać ludzkości jeszcze jeden Dar.

Ten Dar – Jezus Chrystus Syn Boży, Bóg Człowiek – leży teraz w żłobie betlejemskim. Narodzony w stajni betlejemskiej i położony w żłobie. Bóg z miłości do człowieka, do każdego z nas, staje się człowiekiem i ofiaruje nam siebie. Taki Dar można ofiarować tylko z miłości, tak jak Chrystus czyni to w Eucharystii: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane.*

Co my z tym największym Darem robimy? W imię czego wyrzuciliśmy Boga na margines naszego życia? Pozbywamy się Jego Miłości i Prawdy, Drogi i Życia, które nam ukazał. Wielu z nas pozbyło się definitywnie Boga. Inni, chociaż otrzymali ten Dar Miłości poprzez chrzest św., nie potrzebują Boga i nie chcą żyć tak, by dać swoim życiem świadectwo Jego łaski.

Stojąc przed stajnią i żłobem betlejemskim, pomyślny, jaki dar możemy ofiarować Bogu? Czy w ogóle jesteśmy w stanie dać Bogu cokolwiek? W noc betlejemską biedni pasterze nie wyciągają do nowonarodzonego Jezusa rąk, by prosić o dary dla siebie, lecz sami przynoszą to, co mają. Dzielą się z Nim swoimi skromnymi darami. Ci, którzy sami niewiele posiadali, odkryli, że mogą Bogu coś ofiarować. Może podarowali Dzieciątku tylko kawałek sera lub chleba. To spotkanie z Bogiem nauczyło ich, że oni też mogą coś Jemu dać. Ludzie bardzo ubodzy odkrywają, że nawet oni mogą coś dać od siebie. Co więcej



odkrywają, że są na tyle bogaci, że mogą dać dar Bogu i drugiemu człowiekowi – oni ofiarowali swoją obecność przy Dziecięciu. Pasterze uwierzyli słowom Anioła, zwiastującego im narodzenie Zbawiciela, którym jest Mesjasz. Odkrywają w sobie wiarę i ufność, dzięki którym mogą odwzajemnić Dar Boga.

Człowiek, który ofiaruje siebie, czuje się duchowo bogatszy i potrzebny Bogu. Od betlejemskich pasterzy uczmy się, że w każdym z nas są pokłady bogactwa, dobra, miłości i wiary, które możemy ofiarować Bogu i ludziom. Pasterze betlejemscy pokazali nam, że można ofiarować dar pomimo swojego materialnego ubóstwa.

Św. Paweł w Liście do Rzymian upomina również nas: *Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.*

W okresie Bożego Narodzenia, kiedy oglądamy stajenki betlejemskie, widzimy pasterzy niosących różne dary. Mimo swojego ubóstwa ofiarują Dziecięciu to, co mają, i dzielą się tym z miłością. Dać coś od siebie mimo biedy i ubóstwa to wielki dar, jaki człowiek może ofiarować Bogu. Musimy wzorować się na ubogich pasterzach spieszących do betlejemskiej stajni.

Dobro, które otrzymaliśmy od Boga nie może pozostać tylko naszym udziałem, musimy umieć ofiarować je zarówno naszemu najbliższemu jak i każdemu człowiekowi, którego Bóg postawi na naszej drodze – *Miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej więzi, gdyż cieszy się Bóg takimi ofiarami.*

Łaski, jaką otrzymujemy od Boga, nie możemy zatrzymać dla siebie, bo ona musi owocować w służeniu

innym. *Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.* Chrześcijanin powinien wszystkie dane mu przez Boga dobra – zarówno materialne jak i duchowe, traktować jako bogactwo, z którego ma korzystać, ale musi też umieć podzielić się nim, by służyło również drugiemu człowiekowi. Upomina się o to św. Piotr, przypominając nam, że zdamy sprawę Temu, który będzie sędzią żywych i umarłych – *Jako dobrzy szafarze różnorodnej Łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał.*

Dar, którym dzielimy się, jest komunią z Bogiem i z człowiekiem, i staje się naszym dziękczynieniem. Ten, kto ofiaruje, dziękuje Bogu, tak jak i ten, który dostaje, wie,

że hojność, jakiej doświadcza, jest łaską. *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu* – to słowa samego Jezusa Chrystusa, zapisane w Dziejach Apostolskich. Człowiek, który otrzymuje dar od Boga, powinien dzielić się z tym darem z innymi dla wspólnego dobra, każdy z nas jest bowiem wezwany do obdarowywania bliźnich.

Szczególnie rodzina powinna być miejscem wzajemnego obdarowywania się miłością, dobrem i prawdą. Miejscem, gdzie panuje wierność i uczciwość. W ten sposób rodzina łączy się z Bogiem w komunii i daje światu świadectwo wiary.

o. Wojciech

OBAWY, NADZIEJE, SYNOD



Co świeccy katolicy sądzą o synodzie i jak wygląda ich zaangażowanie w prace na etapie diecezjalnym?

Dostaję bardzo dużo telefonów od osób świeckich, które chcą się włączyć w drogę synodu. Więcej obaw jest raczej po stronie księży – że obok swoich codziennych obowiązków, tych duszpasterskich, będą mieli jeszcze dodatkową „grubą robotę” do zrobienia. W rzeczywistości – przynajmniej my mamy taki sposób w Poznaniu – nasza praca organizacyjna skupia się głównie na kontakcie z koordynatorami parafialnymi, którymi są osoby świeckie. Księża nie będą tym przeciążeni, proboszczowie będą mieli swoje zespoły – mówi w rozmowie z Niedziłą ks. Mirosław Tykfer, jeden z koordynatorów synodu w archidiecezji poznańskiej.

Chodzi nie tylko o pytania, napisanie jakiegoś dokumentu – ten synod zaprasza nas w swoistą podróż.

Dostrzeżenie świeckich

W prace na etapie diecezjalnym zaangażowanych jest dużo osób świeckich. Biskupi chętnie włączają w szeregi diecezjalnych struktur synodalnych wiernych z różnych stron Kościoła.

W Sosnowcu jednym z koordynatorów jest Ewa Łopatka, która w rozmowie z Niedziłą opowiada o aktualnych postępach prac. – Na razie jesteśmy na etapie komunikacji z koordynatorami z parafii, w najbliższym czasie będziemy mieli z nimi spotkanie. Chcemy zebrać ich doświadczenia, zobaczyć, jak to wygląda na parafiach, a może też podpowiedzieć, jak sobie z tą pracą rodzic – opowiada pani Ewa i dodaje: – Docierają do mnie mejle o bardzo konkretnej treści. Ludzie chętnie dzielą się swoimi przeżyciami i przemyśleniami na temat Kościoła. To, co piszą oraz wnioski, które wyciągają, są sensowne. Nie są to przemyślenia oderwane od kontekstu, od życia



Kościoła. Ludzie piszą o tym, co widzą z poziomu zwykłego parafianina – osoby, która przychodzi do Kościoła, obserwuje, ale też bierze czynny udział w życiu kościelnej wspólnoty. Te obserwacje są bardzo cenne, bo wyłania się z nich obraz Kościoła, którego ludzie pragną.

Widać wielkie pragnienie tego, żeby to był żywy Kościół, żeby to była wspólnota. Żeby ludzie, którzy uczestniczą w życiu Kościoła, robili to świadomie, żeby byli w to zaangażowani, wiedzieli, co robią i po co to robią.

Podobne głosy płyną z zespołu koordynatorów archidiecezji warszawskiej. – Na naszej synodalnej stronie internetowej jest specjalny formularz, przez który każdy może się wypowiedzieć, zabrać głos, czy to w formie tekstowej, audio czy wideo. Otrzymujemy też odpowiedzi z formularza, a także bezpośrednio mejle od osób, które pragną włączyć się w synod. Piszą do nas zarówno pojedyncze osoby, jak i konkretne grupy działające w Kościele – relacjonuje Beata Chojnacka i dodaje: – W otrzymywanych wiadomościach na pewną widać troskę o Kościół, choć każda z osób pisze z własnego punktu widzenia. Często ludzie dzielą się tym, co ich boli w Kościele, tym, co według nich nie funkcjonuje dobrze. Są też konkretne propozycje, co można by poprawić, co zmienić. Na pewno są to konstruktywne wypowiedzi. Cieszy, że takie głosy pojawiają się już na samym początku tego synodu.

Wspólna troska o Kościół

Zaangażowanie świeckich w synod widać także w sieci. W mediach społecznościowych jest już mnóstwo postów z komentarzami na temat rozpoczętej niedawno drogi synodalnej. „Tylu ludzi jeszcze u nas w tym roku nie było! Wczoraj spotkaliśmy się z klerykami z seminarium, by porozmawiać o synodzie. Co on oznacza, jak się odbywa i jak możemy się w niego zaangażować. Była przestrzeń, by być wysłuchanym i wysłuchać. Gościem spotkania była dr Magda Józwik, która jako pracownik sekretariatu synodu

w archidiecezji katowickiej zna go od podszewki” – piszą na swoim facebookowym profilu członkowie Resurrexit, duszpasterstwa akademickiego w Opolu.

Zaangażowanie widoczne jest także na profilach parafialnych. „Spotkaliśmy się... Minęły 3 godziny! Ponad 20 osób mogło posłuchać siebie nawzajem. Mogliśmy powiedzieć, „co leży nam na sercu”. Tym samym rozpoczął się ważny proces – nie tylko dla synodu na świecie, ale przede wszystkim w naszej wspólnocie parafialnej. Dziękujemy. Następne spotkania wkrótce” – czytamy na profilu parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Gdyni.

Sens synodu odnajdują także katolicy na co dzień niezaangażowani w konkretne wspólnoty parafialne. W rozmowie z *Niedzielą* Jakub z Krakowa mówi: moim zdaniem, rozpoczęty synod, do którego jesteśmy zaproszeni wszyscy, to strzał w dziesiątkę. W tych niełatwych czasach, także pewnego kryzysu w Kościele, każdy z nas, również osoby, które czują się wykluczone, będzie mógł zabrać głos i powiedzieć, co go boli, co chciałby w Kościele zmienić, co należy poruszyć, a czego unikać. Gdy mój biskup ogłaszał początek synodu, poczułem się zauważony. Czas na większą współpracę duchownych i świeckich. W końcu tworzymy ten Kościół wszyscy razem.

– Istotne jest to, aby w natłoku prac organizacyjnych nie stracić z oczu najważniejszego – przypomina Beata Chojnacka z zespołu synodalnego archidiecezji warszawskiej. – Papież Franciszek zaproponował nam synod, którego do tej pory nie przepracowywaliśmy. Chodzi nie tylko o pytania czy odpowiedzi na nie, o napisanie jakiegoś tam dokumentu podsumowującego – ten synod zaprasza nas w swoistą podróż, oczywiście ku Kościołowi synodalnemu. Nie wiemy, w jaki sposób, jeśli chodzi o poszczególne diecezje czy całą Polskę, ten cel będzie zrealizowany. Ale chodzi o to, abyśmy weszli w te prace synodalne, które opierają się na spotkaniach – spotkaniach, w których uczestniczą różni ludzie, i ważne jest to, aby było to także spektrum ludzi, którzy odeszli od Kościoła. Tych, którzy czują się zranieni, tych, którym zależy na Kościele, ale się w nim z jakichś powodów nie odnajdują – podkreśla p. Beata. – To będzie dla parafii bardzo ważne zadanie, pewnie też niełatwe, aby w jakiś sposób do tych ludzi dotrzeć, zaprosić ich na spotkanie, które ma być przede wszystkim wysłuchaniem siebie nawzajem. Idziemy drogą i dopiero idąc, słuchając, uczymy się, co to znaczy Kościół synodalny, który idzie razem.



Ku Dzikim Polom

W barskiej twierdzy

Bar... wzięty! – to najbardziej znane zdanie kończące pierwszy tom „Ogniem i mieczem”, w którym dowódca podjazdu, porucznik Kuszel przekazuje księciu Jeremiemu Wiśniowieckiemu wiadomość o zdobyciu twierdzy przez Kozaków Maksyma Krzywonosą.

Trzecia warownia Rzeczypospolitej

Zamek w Barze był wówczas trzecią co do wielkości, po Kamieńcu Podolskim i Międzybożu, warownią na Kresach południowo-wschodnich, broniącą Rzeczypospolitej od strony Dzikich Pól. Jej początki sięgają końca XIV wieku, kiedy wywodzący się od Giedymina, książęcy litewski ród Koriatowiczów wzniósł tu około 1380 roku drewniany obronny zamek z wieżą i podwójnymi murami. Miejscowość nosiła wtedy nazwę Rów, od przepływającej w pobliżu rzeki, dopływu Bohu.

W 1430 roku, po śmierci ostatniego Koriatowicza ziemie te zostały włączone do Korony a na zamku zasiadł królewski starosta. Warownia musiała często stawiać czoła tatarskim najazdom, po których za każdym razem była odbudowywana. Od 1456 roku należała do wojewody podolskiego Andrzeja Odrowąża, a w 1537 roku kolejny spadkobierca, Stanisław II Odrowąż sprzedał ją, podobnie jak pięć miasteczek i 38 wsi, królowej Bonie. Nowa właścicielka zmieniła nazwę Rowu na Bar, na pamiątkę swojego rodzinnego włoskiego Bari i postarała się, aby



jej mąż, król Zygmunt Stary wydał przywilej na budowę kamiennego zamku oraz lokację miasta na prawie magdeburskim. Przyczyniło się to szybkiego rozwoju i znaczenia Baru. Nowy zamek zbudowany przez starostę Wojciecha z Białobok Starzechowskiego, podkomorzego lwowskiego i starostę drohobyckiego stanął na lewym brzegu Rowu, a dzięki powstałej na rzece tamie został otoczony wodą z trzech stron, co znacznie utrudniało jego zdobycie. Poza tym twierdza została opasana wałami i zaopatrzona w działa, a w murze umieszczono tablicę miedzianą z inicjałami BS, założycielki Bony Sforzy.

Starostą w Barze był także Bernard Pretwicz, zwany Pogromcą Tatarów, legenda Kresów, bohaterski obrońca południowo-wschodnich granic. Po nim, w latach 1610-1614 zamek należał do hetmana Stanisława Żółkiewskiego, a następnie od 1636 hetmana wielkiego koronnego

Stanisława Koniecpolskiego, który rozbudował jego umocnienia według planów francuskiego inżyniera Wilhelma Beauplana. Powstała wtedy forteca z czterema bastionami, z murami wysokimi na sześć metrów.

Dzięki położeniu na szlaku handlowym z Mołdawii, Bar był ośrodkiem skupu salety, wykorzystywanej do produkcji prochu strzelniczego. W latach 1637-1648 znajdował się w nim jeden z arsenałów armii koronnej. Podczas powstania Chmielnickiego twierdzą, po dwudniowym oblężeniu, zdobył 5 sierpnia 1648 roku Krzywonos. Wszyscy mieszkańcy miasta zostali przez Kozaków okrutnie wymordowani.

Prawie ćwierć wieku później, na mocy traktatu w Buczacz, od 1672 roku Bar należał do Turcji, choć w 1674 roku, na cztery lata, został zdobyty przez Jana III Sobieskiego. Do Rzeczypospolitej wrócił po pokoju karłowickim w 1699 roku.

W obronie wiary i ojczyzny

Najbardziej rozślawiła Bar konfederacja zawiązana w tym mieście w 1768 roku. Ingerencja carycy Katarzyny II w sprawy polskie przez rosyjskich ambasadorów, która doprowadziła do uchwalenia przez zastraszonych posłów polskich tzw. praw kardynalnych czyli gwarancji niezmienności ustroju Polski, czy ustawy o równouprawnieniu dysydentów, czyli innowierców, co uznano za zamach na religię katolicką, a także inne gwałty oraz moskiewskie bezprawia wstrząsnęły uśpionym dotychczas sumieniem polskiej szlachty i stały się bezpośrednią przyczyną zbrojnego wystąpienia polskich patriotów przeciw Rosji.

Z inicjatywy biskupa kamienieckiego Adama Krasieńskiego i Józefa Pułaskiego, 29 lutego 1768 roku, w Barze został ogłoszony akt konfederacji w obronie wiary i wolności Ojczyzny. Pod wpływem słów o. Marka Jandołowicza charyzmatycznego kaznodziei i przeora miejscowego klasztoru karmelitów zgromadzona szlachta utworzyła Bractwo Kawalerów Krzyża Świętego, pod sztandarem Matki Boskiej Królowej Polski. Ich zawołaniem były słowa: „Jezus, Maryja”, a wszystkich Polaków wzywali do walki: „Przebóg, kto czuje, niechaj ratuje Ojczyznę, widząc jej bliźnię! Gdy wolność, prawa, wiara i sława są jej odjęte”.

Natychmiast na rozkaz carowej wojska rosyjskie, stacjonujące na ziemiach polskich, zostały skierowane przeciw konfederatom. Pod naciskiem posła Repnina, król Stanisław August wyraził zgodę - mimo sprzeciwu Czartoryskich - aby także wojska koronne wzięły udział w tłumieniu powstania. Nieliczne i słabo uzbrojone oddziały konfederatów stawiały wojskom rosyjskim zacięty opór. Kazimierz Pułaski, jeden z trzech synów Józefa, dowódca powstania, kilka tygodni bronił prawie nieobwarowanego Berdyczowa, podobnie przez dłuższy czas bronił się Bar, gdzie do walki zagrzewał obrońców o. Marek. Jednakże siły konfederatów były za słabe, aby sprostać regularnym wojskom rosyjskim. Mimo ofiarności i męstwa, zostały one rozbite i po blisko czterech miesiącach walk przekroczyły Dniestr i wycofały się na terytorium Turcji. Konfederacja barska została brutalnie stłumiona wiosną 1772 roku

przez przeważające siły rosyjskie. Kilka tysięcy konfederatów zesłano w głąb Rosji na katorgę, ale walka barzan przeszła do narodowej legendy, jako pierwsze powstanie zbrojne o wolność.

Pod koniec XIX wieku warowania barska popadła w ruinę. Ślady murów obronnych można dzisiaj odnaleźć na obrzeżach parku założonego na miejscu fortecy na początku XX wieku. Parafialny poddominikański kościół św. Anny, ufundowany w 1. połowie XVII wieku, został na początku XX wieku rozbudowany na okazałą neogotycką świątynię, w której wnętrzu zachowano dawne prezbiterium. Kościół i klasztor Karmelitów z 2. połowy XVIII wieku, po rozbiorach używany był przez żeński zakon prawosławny. Odzyskany przez katolików po 1990 roku został odbudowany. Zrujnowane pozostaje dawne kolegium jezuickie, ufundowane w XVII wieku przez hetmana Stanisława Koniecpolskiego, przejęte przez bazylianów w 1781 roku, potem używane przez szkołę.

Pan Zagłoba pod Konstantynowem

Około 80 kilometrów na północ od Baru, w widłach rzeki Słuczy i Ikopotu leży Konstantynów (obecnie Starokonstantynów), założony w 1525 roku przez kniazia Konstantego Ostrońskiego. W latach 1561-1571 wzniesiono tu na płaskim skalistym cyplu czworoboczny zamek, składający się z drewnianego budynku mieszkalnego, w którym sala na piętrze miała 15 okien oraz murowanego arsenału. Do otoczonej wałami twierdzy prowadziła piętrowa, murowana wieża bramna. Po rozbudowie, około 1637 roku w skład warowni wchodził dwukondygnacyjny budynek pałacowy, z przylegającą do niego także dwukondygnacyjną czworoboczną wieżą obronną i okrągłą basztą, a od strony wschodniej stała zamkowa obronna cerkiew o grubych kamiennych murach z zewnętrzną basztą od strony południowej. Pałac mieszkalny miał kształt prostokąta z widocznym ryzalitem i wielkim wejściem w elewacji północnej, zwieńczony późnorenesansową attyką z fryzem oraz gzymsem. Fortecę otaczały mury obronne a wejście na zamkowy dziedziniec wiodło od strony zachodniej przez zwodzony most położony ponad fosą z wodą. Warownia przecinała najstarszy i najczęściej wykorzystywany przez najazdy tatarskie tzw. Czarny Szlak.

W lipcu 1648 roku pod Konstantynowem książe Jeremi Wiśniowiecki skutecznie bronił przed Krzywonosem przeprawy przez rzekę. Kozacy ponieśli ciężkie straty, ale zachowali tabor. Henryk Sienkiewicz, korzystając z opisu bitwy u Bogusława Maskiewicza i w „Wojnie domowej z Kozaki i Tatary” Samuela ze Skrzypny Twardowskiego przedstawił w „Ogniem i mieczem” starcie jako znaczny sukces Wiśniowieckiego a klęskę Kozaków. Jako harcownik popisywał się w niej Wołodyjowski, Podbipięta pokonał olbrzymiego Pułjana, a pan Zagłoba „zdobył” chorągiew kozacką. Sienkiewicz opisywał przeciwników przed walką: „Rozwidniło się zupełnie. Łuna zbladła w blaskach wschodzącego słońca, złociste promienie odbiły się w ostrzach husarskich kopii i zdało się, że nad rycerzami płoną tysiące świec. Po sprawieniu szyków wojsko nie ukrywając się

już dłużej zaśpiewało w jeden głos: 'Witajcie, podwoje zbawienia!' Potężna pieśń rozbiegła się po rosach, uderzyła się o bór sosnowy i odbiła echem, wzleciała ku niebu. Nareszcie brzeg po drugiej stronie grobli zaczęli się, jak okiem sięgnąć, chmarami kozactwa; pułki płynęły za pułkami, konni Zaporozcy zbrojni w długie spisy, pieszy lud z samopałami i fale chłopstwa zbrojnego w kosy, cepy i widły. Za nimi widać było jak we mgle olbrzymi tabor niby miasto ruchome. Skrzywienie tysięcy wozów i rżenie koni dochodziło aż do uszu książęcych żołnierzy. Kozactwo jednak szło bez zwykłych wrzasków, bez wycia i zatrzymało się po drugiej stronie grobli. Dwie przeciwnie potęgi patrzyły czas jakiś na się w milczeniu".

Bitwa trwała dwa dni, a „drugi ten dzień daleko cięższą jeszcze skończył się dla Krzywonosą klęską. Pobrano wszystkie polowe działa, mnóstwo chorągwi, między nimi kilkanaście koronnych wziętych przez zaporozców pod Korsuniem. Gdyby piechoty Koryckiego, Osińskiego i armaty Wurcla mogły za jazdą nadążyć, wzięto by za jednym zamachem i tabor".

Dwa miesiące później miała miejsce trzecia po Żółtych Wodach i Korsuniu, sromotna klęska Polaków z Zaporozcami, pod leżącymi niedaleko Konstantynowa, Piławcami,

gdzie trzej regimentarze koronni: Dominik Ostrogski-Zasławski, Aleksander Koniecpolski i Mikołaj Ostroń uciekli z pola bitwy.

Z potężnej starokonstantynowskiej fortecy do dzisiaj zachowało się skrzydło z basztą zwieńczoną późnorenansową attyką oraz cerkiew zamkowa. W miasteczku, obok ruin skromnego poddominikańskiego kościoła z 1612 roku do dziś stoi górująca nad zabudową okazała masywna wieża obronna. Dotrwały także fundowane w 1750 roku przez księcia Janusza Aleksandra Sanguszkę klasztor i kościół Kapucynów.

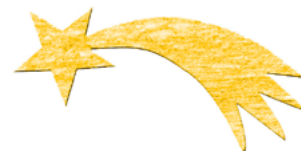
W Starym Konstantynowie rozgrywa się akcja autobiograficznej książki Zofii Kossak-Szczuckiej „Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919” przedstawiająca krwawe dokonania rewolucji bolszewickiej na tych ziemiach.

Miasto pojawia się także w przepowiedni Wernyhory: „(...) Moskale dwa razy na głowę pobici zostaną: raz pod Batowem około Semi-mohi (siedmiu mogi), drugi raz pod Starym Konstantynowem w jarze Hanczarycha zwanym. Od tego czasu Polska zakwitnie od Czarnego do Białego morza i będzie trwała po wieki wieków”.

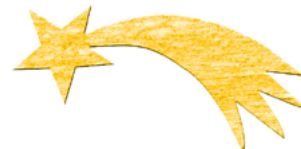
Joanna Wieliczka-Szarkowa

teksty ukazywały się w „Naszym Dzienniku”

Ogłoszenia Duszpasterskie



1. W niedzielę, 28 listopada rozpoczynamy okres Adwentu. Adwent to czas radosnego, a zarazem modlitewnego oczekiwania na przyjście Pana.
Msze św. roratnie w kościele parafialnym: od poniedziałku do piątku o godz. 17.00, w sobotę o godz. 8.00.
Roraty w Rudniku: w poniedziałek, wtorek, czwartek o 7.00, w środę i piątek o 16.00. Zapraszamy dzieci z lampionami oraz młodzież i dorosłych.
2. W sobotę, 4 grudnia wspominamy Św. Barbarę, patronkę Górników. Przez jej wstawiennictwo modlimy się za górników oraz ich rodziny. Msza św. w intencji Górników i ich rodzin o godzinie 11.00 Jest to zarazem Dzień modlitw za bezrobotnych.
3. W środę, 8 grudnia przypada Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.
W tym dniu dzieci kl. III, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone medaliki w czasie Mszy św. o godz. 16.00 – w Rudniku oraz o 17.00 – w kościele parafialnym.
4. W okresie Adwentu przeprowadzane będą świece „Caritas” oraz opłatki na stół wigilijny.
5. Okazja do spowiedzi św. przed Świętami:
Kończyce: 23. XII. – czwartek – 15.00 – 17.00
24. XII. – piątek – 9.00 – 11.00
Rudnik: 22. XII. – środa – 15.00 – 16.00
6. W piątek, 24 grudnia – Wigilia Bożego Narodzenia.
21.30 – Jutrznia – **w Rudniku**
22.00 – PASTERKA
23.30 – Jutrznia – **w kościele Parafialnym**
24.00 – PASTERKA
7. W sobotę, 25 grudnia – Uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze św. o 7.30 i 11.00 – w kościele parafialnym i w Rudniku o 9.30. Uroczyste Nieszpory Kolędowe o godz. 16.00.
8. W niedzielę, 26 grudnia – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Będziemy prosić Boga, by Święta Rodzina z Nazaretu była natchnieniem prawdziwie chrześcijańskiego życia w rodzinach.
9. W poniedziałek, 27 grudnia – święto Św. Jana, apostoła i ewangelisty.
10. We wtorek, 28 grudnia przypada święto Świętych Młodzianków. Na Mszę św. zapraszamy rodziców z małymi dziećmi.
11. W piątek, 31 grudnia – ostatni dzień 2021 roku.
Msza św. dziękczynna oraz nabożeństwo dziękczynne – przebiegalne połączone z duszpasterskim sprawozdaniem rocznym składanym przez Proboszcza Parafii – w Rudniku o godz. 14.00, zaś w kościele parafialnym o godz. 16.00.
W tym dniu można uzyskać odpust zupełny. Odpust zyskuje każdy, kto spełni zwykłe jego warunki i w tym dniu odmówi pobożnie i publicznie hymn „Ciebie Boga wystawiamy...”



INTENCJE MSZALNE

01.12.2021 Środa

16.00 Rudnik: 1. Za ++ brata Adriana Klocka, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące, za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Bolesława Czakon – od rodziny Szewczyk.

17.00 Roraty: Za + Krystynę Stoszek w 3 rocznicę śmierci.

02.12.2021 I Czwartek

17.00 Roraty: 1. Za + Annę Solnicką w 14 rocznicę śmierci – od rodziny Zarębów.

2. Za + Tadeusza Frydeckiego – od rodziny Machejz Cieszyna.

3. Z okazji urodzin Bronisławy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.

03.12.2021 I Piątek Wspomnienie Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

16.00 Rudnik: 1. Za ++ Marię, Justyną Węglarzy, syna Józefa, Emilię, Franciszka Grzybek, ++ z rodziny Grzybek.

2. Za + Jana Niemczyk – od bliższych i dalszych sąsiadów

17.00 Roraty: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

04.12.2021 I Sobota

8.00 Roraty: Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

11.00 W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za Zmarłych Górników.

16.00 Rudnik: W intencji Górników i ich rodzin z prośbą o Boże błogosławieństwo oraz za Zmarłych Górników.

17.00 1. Za ++ Marię, Józefa Stuchlik, ich rodziców, ++ Mariannę, Ludwika Lebioda, ich synów Erwina, Franciszka, Eugeniusza, synową Wandę, dusze w czyśćcu cierpiące ceza rodzinę do Opatrzności Bożej

2. Eugenię, Juliana Wojtyła, rodziców z obu stron, ++ z rodzin Wojtyła, Krzeszewski, dusze w czyśćcu cierpiące.

05.12.2021 II NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ Annę, Karola Wija, 3 córki, zięcia, ++ Karola Smelik, 2 żony : Adolfinę, Magdalenę, 4 synów, synową Helenę i zięcia.

9.30 Rudnik: 1. Za ++ Wandę Gabzdyl, Annę, Pawła Gabzdyl, Marię, Józefa Panek, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące, domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Bolesława Czakon – od byłych współpracowników Sanepidu w Cieszynie.

11.00 Za ++ Jana, Joannę Bijok, córkę Emilię, Józefa, Annę, Martę Żyła, Marię, Alojzego Brzezina, Piotra Sobótkę; domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Krystynę, Władysława Biegun, Małgorzatę Machnik, Stanisława Prus, ++ z rodzin Machnik, Podgórski, Biegun, Prus, Malik; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.12.2021 Poniedziałek Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa

17.00 Roraty: 1. Za ++ Marię, Józefa Piekar, ++ z rodzin Piekar, Małjurek, Gremlik, Cieślar, Żbel, Haratyk, ++ Księża, którzy pracowali w naszej Parafii oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Jolantę Ćwiertnia – od Marka i Wioletty Ćwiertnia z rodziną.

07.12.2021 Wtorek Wspomnienie

Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

17.00 Roraty: 1. Za ++ Leokadię, Franciszka Przywara, Stanisława Jurgałę, Barbarę Żelińską, Jadwigę, Leona Irenę Małeckich.

2. Za ++ 2 mężów Zbigniewa i Stanisława, ich ++ rodziców, Julię, Michała Krupa, 4 siostry, 3 braci, chrzestną, ++ Marię Józefa Piksner, ++ z rodziny Nieć, zięcia Czesława Guzika, jego rodziców, teściów, Jana i Annę Kubalę, + Otylię Wieliczka.

3. Za + Teresę Chrobak – od rodziny Mołek.

08.12.2021 Środa Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

16.00 Rudnik: 1. Za ++ Walerię, Tadeusza Pawełek, + syna Edwarda.

2. Za + Bolesława Czakon – od Marioli i Bogdana Olszar.

17.00 Roraty: Za + Jolantę Ćwiertnia – od rodzin Jurgała, Gorol, Przywara.

09.12.2021 Czwartek

17.00 Roraty: 1. Za ++ Helenę, Karola Machej, syna Leona, ++ Emilię, Leona, Helenę, Stanisławę Gabzdyl, ++ dziadków Teresę, Karola Stuchlik, Annę, Pawła Tomaszko, synową Emilię; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Zofię Drałus w rocznicę śmierci, brata Michała, ++ z rodzin Drałus i Ścisła.

3. Za + Leszka Kuchejdę- od Łukasza z rodziną.

10.12.2021 Piątek

16.00 Rudnik: 1. Za + Elżbietę Kopiec w 12 rocznicę śmierci.

2. ZA + Bolesława Czakon – od rodzin Machej i Cieślar.

17.00 Roraty: Za ++ Stanisława Kuchejdę, córkę Jolantę, Stefanię, Józefa Kuchejdę, Zofię, Franciszka Żyła, braci Bolesława, Franciszka, Józefa Żyła, Zofię, Franciszka Chudy, Andrzeja, Marka i Bożenę Żyła, Dariusza Brzózke, dusze w czyśćcu cierpiące.

11.12.2021 Sobota

8.00 Roraty: Za + Edwarda Matuszek – od rodzin Czakon, Liboska, Hanzel, Pyszny.

17.00 1. Za + Leszka Kuchejdę – od kolegów Jasia, Michała, Józka, Leszka i Janusza.

2. Za + Franciszka Morawiec – od Koła Górników – Kończyce Wielkie.

12.12.2021 III NIEDZIELA ADWENTU

7.30 Za ++ rodziców Barbarę, Teofila Czakon, brata Władysława, + Alojzego Krzyżowskiego, ++ Annę, Henryka Gabzdyl, 3 córki, syna, synową i zięcia.

9.30 Rudnik: Za ++ Annę Zahraj, męża Bolesława, syna Zygmunta rodziców z obu stron i opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.

11.00 1. Za ++ Grażynę Bijok, rodziców Emilię i Gustawa Bijok, Mariana Kocur; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Leszka Kuchejdę, + ojca i brata – od Anny Cieślar.

16.30 Nieszpory

17.00 1. Za ++ Franciszkę Kamińską i Krzysztofa Noga – w 1 rocznicę śmierci.

2. Za + Edwarda Matuszek – od Klubu Sportowego „Błyskawica”.

13.12.2021 Poniedziałek Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy i męczennicy

17.00 Roraty: 1. Za + Marię Matuszek – od sąsiadów z Bloku.

2. Za + Edwarda Matuszek – od rodziny Wawrzyczek z Gliwic i Rudnika.

14.12.2021 Wtorek Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła

- 16.00** Roraty: 1. Za ++ Martę, Alojego Walica, Marię, Stanisława Śleziak, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Tadeusza Węglorz – od koleżanek i kolegów z targu.

- 18.00** Bierzmowanie – w intencji młodzieży.

15.12.2021 Środa

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ Mariana Kamińskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Staśko, Kamiński, Marię, Henryka Gach, Stanisława Piątek, Remigiusza Rebec; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Bolesława Czakon – od sąsiadów.
- 17.00** Roraty: Za ++ Józefa, Marię Brachaczek, synów Józefa i Wiktora z żoną Zofią, córkę Antoninę, jej męża Emila, ++ z rodzin Dziedzic i Machej.

16.12.2021 Czwartek

- 17.00** Roraty: 1. Za ++ Karola Gabzdyl w 9 rocznicę śmierci, żonę Marię w 13 rocznicę śmierci, Ludwika, Marię Wawrzyczek, Karola, Zuzannę Gabzdyl, Wiktora, Zofię Gabzdyl.
2. Za + Leszka Kuchedę – od kolegi Piora Grzybek z rodziną z Ogrodzonej.
3. Za + Tadeusza Węglorz – od rodzin Czempiel, Brachaczek, Hanzel.

- 21.00** Apel Jasnogórski

17.12.2021 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Irenę Lebiada w 4 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Lebiada, Matuszek, Chmiel.
- 17.00** Roraty: 1. Za + Edwarda Matuszek – od rodzin Parchański i Kopala.
2. Za + Bolesława Czakon – od Antoniny i Heleny z rodzinami.

18.12.2021 Sobota

- 8.00** Roraty: Za + Pankracego Kamińskiego – od syna Józefa z rodziną.
- 17.00** 1. Za ++ męża Bronisława Machej w 18 rocznicę śmierci, ++ rodziców, ++ z rodzin Wawrzyczek i Machej.
2. Za + Teresę Chrobak – od rodziny Klasa z Łętomii.

19.12.2021 IV NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ Marię, Józefa Stuchlik, ich rodziców, ++ Erwina, Franciszka, Wandę Lebiada, dusze w czyśćcu cierpiące; za rodzinę do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: 1. Za ++ Genowefę, Józefa Handzel, rodziców, ++ Antoniego i Józefa Greń, ++ z rodzin Handzel, Tomica; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Bolesława Czakon – od sąsiadów.
- 11.00** Za ++ Helenę, Leona Wawrzyczek, ++ z rodzin Wawrzyczek i Gawłowski.
- 16.30** Nieszpory
- 17.00** Za ++ Martę Czauderna – od rodziny Biernatów z Rycerki.

20.12.2021 Poniedziałek

- 17.00** Roraty: 1. Za ++ Annę, Franciszka Żyła, syna Tadeusza, Karola, Agnieszkę Parchański, ++ z rodziny Łozowski.
2. Za + Teresę Chrobak – od Lucyny i Jana Mikler.

21.12.2021 Wtorek

- 17.00** Roraty: 1. Za + Zbigniewa Morski – Żmij, 2 synów, + Józefa Jakuiec, rodziców Emilię, Józefa Matuszek, ++ teściów i rodzeństwo.
2. Za + Franciszka Morawiec w 1 rocznicę śmierci, żonę Helenę, rodziców z obu stron, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej..
3. Za + Tadeusza Węglorz – od Hildegardy Folwarczny z rodziną.

22.12.2021 Środa

- 16.00** Rudnik: Za + Krystynę Machej w 1 rocznicę śmierci.
- 17.00** 1. Z okazji 17 urodzin Łukasza Stosza, z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie.
2. Za + Leszka Kuchedę – od rodzin Żyła, Machej i Kiełbasa.

- 19.00** Nowenna Pompejańska

23.12.2021 Czwartek

- 17.00** 1. Za + Pankracego Kamińskiego – od córki Janiny z mężem.
2. Za + Teresę Chrobak – od rodziny Dąbrosiów.
3. Za + Jolantę Ćwiertnia – od koleżanek córki Justyny.

24.12.2021 Piątek Wigilia Narodzenia Pańskiego

- 8.00** Za + Józefa Handzel w rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny, ++ Księży pracujących w naszej Parafii.

21.30 Rudnik: Jutrznia

22.00 PASTERKA – Za Parafian

23.30 Jutrznia

24.00 PASTERKA: Za Parafian

25.12.2021 Sobota Uroczystość Narodzenia Pańskiego

- 7.30** Za Parafian
- 9.30** Rudnik: Za ++ Franciszka, Walerię Niemczyk, Mariannę, Józefa, Szajter, + syna Edwarda, ++ dziadków z obu stron.

- 11.00** Za + Jolantę Ćwiertnia – od rodzin Morawiec, Stawarczyk i Młotek.

16.00 Uroczyste Nieszpory Kolędowe

26.12.2021 Niedziela Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa

- 7.30** Za + Tadeusza Węglorz – od rodziny Kotulak.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Joannę, Antoniego Parchański, 2 synów, 2 synowe, wnuka Józefa, + Helenę Parchańską, ++ jej rodziców Stefanię i Jana.
- 11.00** Za + Leszka Kuchedę – od Szymona z rodziną.
- 16.30** Nieszpory
- 17.00** Za ++ Otylię, Antoniego Wieliczka.

27.12.2021 Poniedziałek Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty

- 17.00** Za + Teresę Chrobak – od Andrzeja i Weroniki Stefańskich z Jastrzębia.

28.12.2021 Wtorek Święto Świętych Młodzianków, meczenników

- 17.00** 1. Za + Alfreda Kraus w 26 rocznicę śmierci, rodziców Annę i Rudolfa Kraus, Czesławę, Franciszka Grześ, siostry Zofię Bajger, Krystynę Przewoźniak, ++ pokrewieństwo z obu stron.
2. Za + Pankracego Kamińskiego – od Rudolfa z Pogwizdowa.

29.12.2021 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Władysława Tomicę - w 10 rocznicę śmierci, Aurelię Szajter - w 3 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.00** Za ++ Marię Parchańską – w 4 rocznicę śmierci, męża Franciszka, syna Emila, Zofię Durczok, dusze w czyśćcu cierpiące.

30.12.2021 Czwartek

- 17.00** 1. Msza św. 6 - tyg.
2. Za + Leszka Kuchedę – od rodzin Gołdyn, Sedlaczek, Knauer.

31.12.2021 Piątek

- 14.00** Rudnik: Dziękczynna – zakończenie Roku 2021
- 16.00** Dziękczynna – zakończenie Roku 2021

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 03.12. – Wspomnienie Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera
 04.12. – Wspomnienie Św. Barbary, dziewicy i męczennicy
 06.12. – Wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa
 07.12. – Wspomnienie Św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła
 08.12. – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
 13.12. – Wspomnienie Św. Łucji, dziewicy i męczennicy
 14.12. – Wspomnienie Św. Jana od Krzyża, prezbitera i doktora Kościoła
 24.12. – Wigilia Bożego Narodzenia
 25.12. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO
 26.12. – Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa
 27.12. – Święto Św. Jana Apostoła i Ewangelisty
 28.12. – Święto Św. Młodzianków Męczenników
 31.12. – Święto Św. Sylwestra I, papieża



Nabożeństwa Pompejańskie
22 grudnia (tj. środa)
godzina 19.00
Zapraszamy do licznego udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

03. XII. – „Babilon” – piątek
 ul. Ks. Olszaka 84, 80, 82, 64;
 ul. Młyńska 14, 18,
 10. XII. – „Łubowiec” – piątek
 ul. Długa 40, 44, 48, 50, 52
 17. XII. – „Łubowiec” – piątek
 ul. Długa 47, 54, 57, 65
 ul. Ogrodowa 18
 23. XII. – „Łubowiec” – czwartek
 ul. Długa 80, 86, 81
 ul. Ogrodowa 8, 6
 ul. Polna 4
 XII. – „Łubowiec” – czwartek
 ul. Pilotów 11, 15, 17, 25, 28

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archaniola, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
 W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna – każdy piątek
 – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.

– Koronka do Bożego Miłosierdzia

16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca – o godz. 19.00 – **Nabożeństwo Pompejańskie**



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych przed świętami

tj. w sobotę **18 grudnia od godz. 9.00**

Spotkania:

DZIECI MARYI KW – co drugi piątek po Mszy szkolnej

DZIECI MARYI – RUDNIK – sobota - 12.30 - Szkoła Podst.

LSO KOŃCZYCE – co drugi piątek po Mszy św.

LSO RUDNIK – co druga środa po Mszy św.

KRAJ BIBLIJNY – co drugi piątek – godz. 19.00

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota

miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archaniola w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny:

Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Dorota Lankocz, Marcelina Bortlik, Kamila Gawlas.

Adres Redakcji:

43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta:

BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001



10.11.2021

**Otwarcie i poświęcenie
parku sensorycznego
w Rudniku**





Msze św. roratnie w kościele parafialnym:

od poniedziałku do piątku o godz. 17.00

w sobotę o godz. 8.00

Roraty w Rudniku:

w poniedziałek, wtorek, czwartek o 7.00

w środę i piątek o 16.00



Zapraszamy dzieci z lampionami oraz młodzież i dorosłych